

# Jaka będzie nadchodząca dekada wg Stratfor?

19 czerwca 2015

Organizacja Stratfor cieszy się opinią uznanego ośrodka badawczego zajmującego się geopolityką i geostrategią. Ta ulokowana w Teksasie instytucja niejednokrotnie trafnie przewidziała rozwój wydarzeń na świecie, czy tak będzie i tym razem? Poniżej prezentujemy 11 wydarzeń, do których dojdzie już w ciągu najbliższej dekady. Czas pokaże, które okazały się trafne.

1. Upadek Rosji. Rosja to państwo sterowane centralnie prosto z Moskwy. Jeśli Moskwa nie będzie w stanie utrzymać kontroli nad swoimi prowincjami, wówczas podobnie jak 25 lat temu, dojdzie do odłączania się kolejnych regionów, ich rosnącej autonomii a finalnie ich niepodległości. Na miejscu Federacji Rosyjskiej powstanie szereg mniejszych państw. „Spodziewamy się, że władza Moskwy będzie słabła, co doprowadzi do formalnej i nieformalnej fragmentacji Rosji. Niemożliwym jest by Federacja Rosyjska przetrwała w obecnej formie” – piszą w raporcie autorzy Stratforu.

2. Największy kryzys nadchodzącej dekady. Po upadku władzy centralnej w Federacji Rosyjskiej pojawi się problem z pamiętającym jeszcze czasy sowieckie arsenałem nuklearnym, który ktoś będzie musiał zabezpieczyć. Infrastruktura związana z produkcją broni atomowej jest rozsiana na całym obszarze Rosji, w przypadku słabnących wpływów Moskwy istnieje obawa, że część tej infrastruktury a być może nawet niektóre głowice atomowe mogą wpaść w niepowołane ręce – czy to lokalnych, nieprzewidywalnych na dłuższą metę regionalnych przywódców, czy też islamskich terrorystów. Zdaniem Stratforu zadanie zabezpieczenia tej infrastruktury spocznie na władzach USA, które są jedynym państwem które będzie w stanie tego dokonać.

3. Niemcy w odwrocie. Gospodarka Niemiec zbudowana jest na specyficznym modelu opierającym się w dużym stopniu do innych państw. Produkowane w Niemczech towary są sprzedawane za granicą, stąd właśnie to Berlin pozostaje jednym z głównych beneficjentów stworzonej na terenie Unii Europejskiej liberalizacji i strefy wolnego handlu. W przypadku dalszego pogarszania się sytuacji gospodarczej w EU, w tym przede wszystkim w strefie euro, Niemcy mogą stanąć w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego.

4. Nowy lider Europy. Czy upadek znaczenia Niemiec oznaczać będzie równocześnie pogorszenie się sytuacji w innych państwach? W niektórych z pewnością, ale jak pisze Stratfor istnieją kraje, które skorzystają na nagłej zmianie sytuacji. Na czele tych państw znajdzie się Polska, która stanie na drodze nowego ekonomicznego wzrostu co wpłynie też na wzrost znaczenia Warszawy na arenie międzynarodowej. Stratfor podkreśla nieco inną sytuację demograficzną w Polsce, ale też wagę strategicznego sojuszu z USA, który w obliczu spadającego znaczenia Rosji i Niemiec może przynieść nowe korzyści.

5. Europa czterech prędkości. Nadchodząca dekada nie przyniesie ponownej integracji mocno nadszarpniętej kryzysem politycznym jedności kontynentu europejskiego. De facto Unia Europejska będzie podzielona na co najmniej 4 ośrodki: Europę Zachodnią, Europę Wschodnią, Skandynawię oraz Wyspy Brytyjskie – część z obecnych problemów UE pozostanie wyzwaniem dla nich wszystkich, z niektórymi jednak poszczególne regiony będą musiały sobie radzić same.

6. Wzrost znaczenia Turcji. Turcja jest jednym z najsilniejszych i najbardziej stabilnych państw muzułmańskich. Tego samego nie można powiedzieć o jej najbliższych sąsiadach – Iraku czy Syrii, które znajdują się obecnie w fazie kompletnego rozkładu. Turcja może spokojnie czekać aż Państwo Islamskie dokończy dzieła zniszczenia reżimu Baszara al-Assada i dopiero wówczas wkroczyć do Syrii z całą swoją militarną potęgą. Obok dość oczywistej pozycji na Bliskim Wschodzie

Turcja ma jeszcze jeden kierunek ekspansji, który zdaniem Stratforu odegra w najbliższym czasie wiodącą rolę. Jedną z naturalnych stref wpływu Turcji jest basen Morza Czarnego, wokół którego wciąż jednak mocną pozycję ma Rosja. W obliczu upadku Rosji Turcja z pewnością zdecyduje się wyciągnąć ręce po czarnomorskie terytoria, pytanie, jak daleko zajdzie?

7. Kłopoty Chin. Analitycy Stratfor od lat podkreślają, że potęga Chin ma charakter pozorny i Państwo Środka niedługo będzie musiało radzić sobie z barierami rozwoju, przede wszystkim nierównomiernym rozkładem wzrostu gospodarczego, który skoncentrował się na wybrzeżu pozostawiając wewnątrz kontynentu zacofanym i biednym.

8. Japonia nową potęgą morską. Chociaż na Morzu Południowochińskim trwa coś na kształt zimnej wojny między USA i Chinami to zdaniem Stratfor to Japonia stanie się morską potęgą na terenie Azji Wschodniej. Stanie się tak, gdyż Tokio nie ma innego wyboru, jest bowiem uzależnione od importu dóbr zza morza a w obliczu zagrożenia chińską blokadą, będą musieli się bronić rozbudowując swoją flotę.

9. Nie będzie wojny o wyspy na Morzu Południowochińskim. Coś co wygląda na zarzewie konfliktu zdaniem Stratforu nigdy go nie wywoła – powód jest prosty, nie warto.

10. Nowe „mikro-Chiny”. Problemy Chin sprawiają, że produkcja przenosić się będzie gdzie indziej. Nowe stanowiska pracy i nowe bogactwo zaczną powoli przenosić się do takich państw jak: Meksyk, Nikaragua, Dominikana, Peru, Etiopia, Uganda, Kenia, Tanzania, Bangladesz, Myanmar, Sri Lanka, Laos, Wietnam, Kambodża, Filipiny i Indonezja. Ich łączna populacja to w sumie blisko 1,6 miliarda ludzi, co pozwoli zrównoważyć a następnie wręcz zrekompensować spadek produkcji w Chinach.

11. Ameryka – imperium, które nie będzie się angażować. USA znajdują się w najbardziej komfortowej pozycji na świecie, otoczone stabilnymi państwami, niezależne energetycznie i

gospodarczo, ponadto bogatsze o doświadczenia ostatnich 20 lat Stany Zjednoczone wycofają się jako mocarstwo by zająć się własnymi sprawami.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Źródło: [Orwellsky.blogspot.com](http://Orwellsky.blogspot.com)